

Zabito 2 dowódców polowych i 200 bojowników ISIL

10 października 2015

„W ciągu minionej doby samoloty rosyjskiego lotnictwa przeprowadziły 67 lotów bojowych z bazy Hmeimim. Samoloty Su-34M i Su-25CM zaatakowały 60 obiektów – powiadomił zastępca szefa Sztabu Generalnego generał Igor Makuszew. W wyniku nalotów sił powietrznych Rosji na sztab ugrupowania Liwa al-Haqq zlikwidowano dwóch dowódców polowych ISIL i około 200 bojowników.

„Sekretarz obrony Ashton Carter zlecił Departamentowi Obrony, aby udostępnił on niektórym grupom umiarkowanej syryjskiej opozycji wyposażenie i broń – oświadczył rzecznik Pentagonu Peter Cook. Zgodnie z dokumentem Stany Zjednoczone zamierzają również wesprzeć syryjską opozycję z powietrza. W piątek szef Pentagonu Ashton Carter oświadczył, że USA mogą podjąć decyzję o rewizji programu treningowego syryjskiej opozycji, która przeciwstawia się prezydentowi Baszarowi al-Assadowi.

Rosja zwróciła się do Wielkiej Brytanii z prośbą, by pomogła w nawiązaniu kontaktu z Wolną Armią Syrii w celu skoordynowania działań w walce z Państwem Islamskim oraz ewentualnego włączenia jej w proces polityczny – poinformowała RIA Novosti ambasada Rosji w Londynie. Rosyjski ambasador Aleksander Jakowenko rozmawiał na ten temat w czwartek z dyrektorem politycznym brytyjskiego MSZ. „Jak oświadczył Aleksander Jakowenko, strona rosyjska byłaby wdzięczna brytyjskim partnerom za pomoc w nawiązaniu kontaktu między Wolną Armią Syrii a Siłami Zbrojnymi Syrii w celu skoordynowania działań w walce z Państwem Islamskim oraz ewentualnego włączenia jej w proces polityczny” – poinformował rzecznik placówki dyplomatycznej. Ambasador Syrii w Moskwie Riad Haddad powiedział RIA Novosti, że Wolna Armia Syrii nie daje żadnych oznak istnienia, a jej przedstawiciele przeszli do innych

ugrupowań. Szef rosyjskiego MSZ Siergiej Ławrow wcześniej mówił, że Rosja nie uważa Wolnej Armii Syrii za ugrupowanie terrorystyczne, chce nawiązać z nią kontakt i poprosiła Waszyngton o udzielenie na jej temat informacji. Na wniosek strony brytyjskiej ambasador opowiedział o celach rosyjskiej operacji wojskowej przeciwko Państwu Islamskiemu, która realizowana jest na prośbę rządu Syrii, oraz o jej przebiegu. „Był on zainteresowany otrzymaniem od Wielkiej Brytanii posiadanych przez nią informacji na temat infrastruktury ekstremistów, by zwiększyć skuteczność ataków lotniczych” – powiedział dyplomata.

Terroryści z Państwa Islamskiego mogą użyć przeciwko wojskom rządowym w Syrii specjalnej amunicji wypełnionej iperytem – poinformowało anonimowe źródło w rosyjskim Sztabie Generalnym. „Podczas dodatkowego wywiadu po przeprowadzeniu nalotów przez nasze siły powietrzne zarejestrowano rozmowy bojowników na temat pilnego przerzucenia specjalnej amunicji na linię frontu z syryjską armią. Rozmawiano również o jakiś „niespodziankach”. Najwidoczniej o ładunkach wybuchowych domowej roboty, które wypełniono substancjami chemicznymi” – powiedział rozmówca TASS.

Generał brygady Sił Zbrojnych Iranu Moussa Kamali odniósł się do doniesień niektórych mediów, cztery rosyjskie pociski manewrujące spadły na terytorium Iranu. Gen. Kamali powiedział agencji Sputnik: „Nie zostaliśmy poinformowani, aby jakikolwiek rosyjski pocisk spadł na terytorium Iranu. Wszystkie doniesienia o tym, że rosyjskie pociski wystrzelone w stronę Syrii rzekomo trafiły w Iran, są jawnym kłamstwem”. „Gdyby ci, którzy mówią, że rosyjskie pociski spadły na Iran, mieli dowody na to, to na pewno by je przedstawili. Jednak te informacje są kłamstwem” – zaznaczył generał. Rzecznik Ministerstwa Obrony Igor Konaszenkow powiedział w czwartek wieczorem, komentując te doniesienia, że wystrzelone w okrętów Floty Kaspiajskiej pociski osiągnęły cele w Syrii. Podkreślił również, że rosyjski resort obronny nie powołuje

się na anonimowe źródła, a pokazuje wystrzelenie rakiet i zniszczone przez nie cele.

Francuskie samoloty zaatakowały obóz treningowy bojowników Państwa Islamskiego w Syrii. Jak poinformował minister obrony Francji Jean-Yves Le Drian, obiekty zbombardowały dwa samoloty Rafale. Zadanie zostało wypełnione. Minister zaznaczył, że francuskie dowództwo wojskowe, choć konsultuje się ze Stanami Zjednoczonymi, ale działa w pełni autonomicznie. „Przestrzeń powietrzną nad Syrią kontrolują Stany Zjednoczone. Konsultujemy się z nimi, ale działamy autonomicznie” – powiedział Le Drian. To już drugi nalot przeprowadzony przez francuskie lotnictwo na pozycje syryjskich bojowników. Po raz pierwszy siły powietrzne Francji zaatakowały obiekty terrorystów 29 września tego roku. Francuskie władze ogłosiły swoje działania w Syrii samoobroną: zaatakowano terrorystów, którzy planowali ataki terrorystyczne we Francji. W sumie zlikwidowano około 30 osób, jak poinformowało Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka, w tym co najmniej 12 nieletnich.

Większość skradzionych w Australii białych pickupów Toyota trafia w ręce bojowników z ugrupowania Państwo Islamskie – poinformowała w piątek agencja Xinhua, powołując się na australijskiego eksperta ds. terroryzmu, profesora Grega Bartona. Pickupy Toyota Hilux są w ostatnim czasie najczęściej kradzionymi samochodami w największym australijskim mieście Sydney. W sumie w latach 2014-2015 skradziono 834 samochody tej marki. W zasadzie nie można ich już odzyskać. Profesor Barton uważa, że są one wysyłane w kontenerach do Turcji, a następnie trafiają do Syrii. Zdaniem eksperta Toyota zwykle produkuje Hilux w kolorze białym, który preferują bojownicy Państwa Islamskiego. Ponadto ten model jest popularny wśród nich ze względu na to, że można na nim zamontować karabin maszynowy. Według danych australijskiej stacji radiowej Macquarie Radio Network, salony samochodowe w Sydney zaczęły uprzedzać klientów przed dużym prawdopodobieństwem kradzieży.

Sekretarz generalny libańskiego Hezbollahu Hasan Nasrallah

oskarżył Arabię Saudyjską o odpowiedzialność za wszelkie masakry w regionie Bliskiego Wschodu, które mają służyć interesom Izraela i Stanów Zjednoczonych. Szef ruchu oporu udzielił wywiadu libańskiej gazecie „Al-Akhbar”, twierdząc w niej, że dynastia Saudów rządząca Arabią Saudyjską jest odpowiedzialna za chaos w regionie Bliskiego Wschodu. Państwo to ma bowiem służyć interesom Stanów Zjednoczonych i Izraela, od momentu jego powstania. Nasrallah twierdzi także, iż Saudowie odegrali dużą rolę w zabijaniu bojowników Hezbollahu podczas wojny z Izraelem w 2006 r., oraz w powstaniu Państwa Islamskiego i Frontu al-Nusra, wiedząc doskonale, że w przyszłości mogą one zagrozić także Rijadowi. Przywódca Hezbollahu uważa też, że największym zagrożeniem dla regionu jest w tej chwili radykalny nurt islamu jakim jest wahhabizm, który planuje rozprzestrzenienie się na cały świat. Szef szyickiej organizacji zaznaczył przy tym, iż nie każdy sunnicki muzułmanin jest wahhabitą, ponieważ nurt ten stanowi niewielką część islamskiej społeczności na całym świecie. Libański polityk zapewnił też wsparcie swojego ruchu dla Iranu, który domaga się rozliczenia Arabii Saudyjskiej za tragedię podczas tegorocznej pielgrzymki do Mekki, gdzie według władz w Rijadzie zginęło ponad 700 osób.

Źródła: pl.SputnikNews.com (1-7), Autonom.pl (8)

Kompilacja 8 wiadomości: WolneMedia.net